

POSTANOWIENIE

Dnia 20 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Małgorzata Sobieszczańska

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Adwokatury adw. Diany Walczanow

w sprawie **M. I.**

obwinionego z art. 80 ustawy Prawo o adwokaturze

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 20 stycznia 2021 r.,

kasacji, wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości na korzyść obwinionego

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury

z dnia 20 września 2019 r., sygn. akt WSD (...),

utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...].

z dnia 19 kwietnia 2018 r., sygn. akt SD (...),

1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. kosztami postępowania kasacyjnego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Adwokat M. I. został obwiniony o to, że „w piśmie procesowym z dnia 28 stycznia 2016 r. „Prośba o zastosowanie prawa łaski” adresowanym do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej uchylając zasadzie godności zawodu, nie zachował należytego umiaru i taktu, wypowiadając stwierdzenia: (...) brak obiektywizmu sędziego wyrażał się w jego aktywnej postawie podczas całej rozprawy (...). Przewodniczący Sądu I instancji wykazał się daleko idącym brakiem obiektywizmu (...) Postawa sędziów wydających wyroki

zarówno w I jak i II instancji w połączeniu z historią dotychczas wydawanych przez nich wyroków i złą sławą, na jaką zdążyli zasłużyć (w szczególności sędzia W.Ł., obecnie w Sądzie Okręgowym w W.) pozwala odnieść wrażenie, że nie dochowali oni i nie mieli zamiaru dochować obowiązującego ich obiektywizmu (...) co uchybiało powadze Sądu”, tj. przewinienia dyscyplinarnego z art. 80 ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z § 13, 16 i 27 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu.

Orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...]. z dnia 19 kwietnia 2018 r., sygn. akt SD (...), adwokat M. I. został uznany za winnego tego, że: „w piśmie procesowym z dnia 28 stycznia 2016 r. »Prośba o zastosowanie prawa łaski« adresowanym do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej uchybiając zasadzie godności zawodu, nie zachował należytego umiaru i taktu, wypowiadając stwierdzenia: (...) Postawa sędziów wydających wyroki zarówno w I jak i II instancji w połączeniu z historią dotychczas wydawanych przez nich wyroków i złą sławą, na jaką zdążyli zasłużyć (w szczególności sędzia W.Ł., obecnie w Sądzie Okręgowym w W.) pozwala odnieść wrażenie, że nie dochowali oni i nie mieli zamiaru dochować obowiązującego ich obiektywizmu (...) co uchybiało powadze Sądu” i za to przewinienie wymierzono mu karę upomnienia.

Od orzeczenia odwołanie wniósł Minister Sprawiedliwości oraz obrońca M. I., zaskarżając orzeczenie w całości na korzyść obwinionego.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury orzeczeniem z dnia 20 września 2019 r., sygn. akt WSD (...), utrzymał w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...].

Kasację od powyższego orzeczenia wywiódł Minister Sprawiedliwości zaskarżając je w całości na korzyść obwinionego i zarzucając mu: „rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 80 ustawy - Prawo o adwokaturze w zw. z § 13, § 16 i § 27 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu przez ich błędną wykładnię i zastosowanie tych norm do oceny czynu obwinionego adwokata M. I. polegające na tym, że w piśmie procesowym z dnia 28 stycznia 2016 r. »Prośba o zastosowanie prawa łaski« adresowanym do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zawarł stwierdzenia: „(...) postawa sędziów wydających wyroki zarówno w I jak i II instancji w połączeniu z historią dotychczas wydawanych przez nich wyroków i złą sławą, na jaką zdążyli zasłużyć (w szczególności sędzia W. Ł., obecnie w Sądzie Okręgowym w W.) pozwala odnieść wrażenie, że nie dochowali oni i nie mieli zamiaru dochować obowiązującego ich obiektywizmu (...)”, podczas gdy z prawidłowych ustaleń faktycznych sądu wynika, że stwierdzenie adwokata

M. I. nie stanowi deliktu dyscyplinarnego, ponieważ nie uchybia zasadzie godności zawodu, nie przekracza granic wolności wypowiedzi i zachowuje zasadę rzeczowości.”

Z uwagi na treść podniesionego zarzutu skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu Adwokatury do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez Ministra Sprawiedliwości okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym. W razie oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej na rozprawie przepis art. 535 § 3 k.p.k. nie wymaga sporządzenia pisemnego uzasadnienia tej decyzji. Sąd Najwyższy zdecydował jednak o zwięzłym wskazaniu na piśmie powodów swego orzeczenia.

Zgodnie z art. 536 k.p.k., kasację rozpoznaje się w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym - tylko w wypadkach określonych w art. 535, 439 i 455 k.p.k. W tej sprawie wypadki określone we wskazanych przepisach nie wystąpiły, a zatem dalsze rozważania ograniczyć należy do jedynego podniesionego w kasacji zarzutu. Wyżej wskazane reguły dotyczą nie tylko kasacji stron postępowania, lecz również Ministra Sprawiedliwości, którego uprawnienie do wniesienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia wynika z art. 91a ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j.: Dz.U. z 2020 r., poz. 2320, dalej: „Prawo o adwokaturze”).

Zgodnie z treścią art. 519 k.p.k. przedmiotem zaskarżenia kasacją może być prawomocny wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie oraz prawomocne postanowienie tego sądu o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego, określonego w art. 93a k.k. Oznacza to wymóg podnoszenia w skardze kasacyjnej tylko takich zarzutów, które tych właśnie orzeczeń dotyczą. Oczywiście, poprzez nie można wytykać także orzeczeniu sądu pierwszej instancji konkretne uchybienia w zakresie naruszenia przepisów prawa (materialnego, czy procesowego). Niemniej jednak - by były one skuteczne - muszą jednocześnie wskazywać (stosowną argumentacją i przywołaniem konkretnych przepisów przez sąd odwoławczy naruszonych), że błędy tego wyroku dotknęły również zaskarżony kasacją wyrok sądu odwoławczego (zob. postanowienie SN z dnia 8 października 2020 r., III KK 300/19). W związku z tym

podniesione w niej zarzuty powinny wskazywać na uchybienia popełnione przez ten sąd, a nie przez sąd I instancji.

Sąd Najwyższy niejednokrotnie stwierdzał też, że obraza prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu, w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o naruszeniu przepisów prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 listopada 2017 r., II KK 346/17, z dnia 4 stycznia 2017 r., III KK 379/16).

W odwołaniach wniesionych przez Ministra Sprawiedliwości i obrońcę M. I. od orzeczenia Sądu dyscyplinarnego I instancji nie został podniesiony zarzut obrazy prawa materialnego. Sformułowano tam natomiast zarzut „błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia”, który z kolei na potrzeby postępowania kasacyjnego został ujęty jako zarzut rażącego naruszenia prawa materialnego. Jednocześnie trzeba podkreślić, że orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...] zostało w całości utrzymane w mocy przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury. W tej sytuacji nie jest poprawne postawienie w kasacji zarzutu naruszenia art. 80 Prawa o adwokaturze w zw. z § 13, 16 i 27 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, ponieważ Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury tych przepisów nie stosował. Zauważyć też należy, że skoro zarzutu naruszenia prawa materialnego nie podniesiono w odwołaniach, w kasacji nie było też możliwe skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia wymogów kontroli odwoławczej w odniesieniu do zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego. Marginalnie podnieść należy, że skuteczne „zaatakowanie” orzeczenia Sądu II instancji z powodu naruszenia przepisów materialnych wskazanych w kasacji, mogłoby być możliwe w sytuacji sformułowania zarzut rażącego naruszenia art. 440 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 1 k.p.k. w powiązaniu z przepisami prawa materialnego, w tym przypadku art. 80 Prawa o adwokaturze w zw. z § 13, 16 i 27 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, przez nieprzeprowadzenie kontroli odwoławczej z urzędu poza granicami zarzutów odwoławczych i utrzymanie w mocy orzeczenia rażąco niesprawiedliwego w zakresie prawa materialnego. Tylko w takim przypadku Sąd kasacyjny byłby uprawniony do merytorycznego ustosunkowania się do podnoszonego problemu materialnoprawnego, czego, wobec zaistniałych uwarunkowań procesowych, nie może uczynić. Podniesiony w kasacji zarzut skierowany jest w rzeczywistości wyłącznie przeciwko orzeczeniu Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...], podczas gdy w tej sprawie przedmiotem

zaskarżenia kasacją może być tylko orzeczenie Sądu odwoławczego - Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury.

Podsumowując, kasacja Ministra Sprawiedliwości okazała się oczywiście bezzasadna ze względu na sposób skonstruowania jej zarzutu, co skutkowało jej oddaleniem. Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w postępowaniu kasacyjnym ma swoje umocowanie w przepisach art. 638 k.p.k. w zw. z art. 95n pkt 1 ustawy Prawo o adwokaturze.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji postanowienia.